

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Piotr Otawski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Prezentując stanowisko rządu wobec przedłożenia poselskiego, propozycji zmiany ustawy Prawo łowieckie oraz niektórych innych ustaw z druku sejmowego oznaczonego nr 2970, w pierwszym rzędzie chciałbym podkreślić, że wykonanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 lipca 2014 r. stało się również przedmiotem prac rządowych. Odpowiedni projekt ustawy został zapisany w wykazie prac legislacyjnych Rady Ministrów pod numerem UD 165. Co więcej, w grudniu 2014 r. projekt ten został przekazany do konsultacji społecznych i uzgodnień międzyresortowych. Te konsultacje społeczne i uzgodnienia międzyresortowe, w toku których zebrano uwagi, już się zakończyły. W tej chwili w resorcie analizujemy to, opracowujemy odpowiedzi na uwagi złożone przez poszczególne resorty i organizacje społeczne, które wzięły udział w tych konsultacjach.

Przechodząc natomiast do samego projektu ustawy, chciałbym zauważyć, że oczywiście stanowisko rządu jest istotnie powiązane z przedłożeniem rządowym, nad którym pracujemy. Myślę, że w ciągu najbliższego miesiąca przedłożenie rządowe powinno trafić do Sejmu. Chciałbym też zwrócić uwagę na to, że jeśli chodzi o projekt poselski, wbrew temu, co powiedział poseł występujący w imieniu wnioskodawców, to nie jest tak. Trybunał Konstytucyjny nie wskazał na uchybienie formalne tylko w postaci nieuwzględnienia udziału właścicieli nieruchomości w procedurze tworzenia obwodów łowieckich. Wyrok trybunału szedł znacznie dalej, wskazywał na to, że jeśli chodzi o procedurę tworzenia obwodów łowieckich w kontekście zapewnienia ochrony uprawnień właścicielskich, nie tylko procedurę, ale również wykonywanie polowań, jest to niezgodne z Konstytucją RP. W świetle wyroku uważamy, że projekt poselski nie wykonuje w całości wyroku Trybunału Konstytucyjnego, zwłaszcza w części dotyczącej właściwego respektowania czy ochrony uprawnień właścicielskich zarówno w toku tworzenia, jak i potem wykonywania gospodarki łowieckiej w utworzonych obwodach łowieckich.

Chciałbym zwrócić uwagę na to, że trybunał wyraźnie wskazał, że powinna być dopuszczona chociażby możliwość uwzględnienia sprzeciwu związanego z postawami etycznymi czy poglądami właściciela nieruchomości, co jest zgodne z orzecznictwem i zostało wskazane w wyrokach Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Również obowiązki informacyjne, na które wyraźnie wskazał Trybunał Konstytucyjny, nie są uwzględnione w projekcie poselskim zgodnie z uzasadnieniem wyroku. Projekt przewiduje obowiązek informacyjny wyłącznie w odniesieniu do polowań zbiorowych, natomiast wyrok trybunału w żaden sposób tego nie różnicuje.

Chciałbym również zwrócić uwagę na to, że szereg innych zapisów, nie tylko dotyczących samych uprawnień właścicielskich, budzi wątpliwości również natury konstytucyjnej. Wspomniany zarówno przez posła wnioskodawcę, jak i w wystąpieniach innych posłów art. 9 ust. 1a projektu ustawy w zakresie możliwości stosowania przez zarządcę czy dzierżawcę obwodów, a także właściciela nieruchomości urzędzeń czy środków odstraszania w sposób blankietowy, niekontrolowany pozostaje w sprzeczności z art. 74 konstytucji, który nakazuje organom administracji publicznej zapewnienie bezpieczeństwa ekologicznego. Pozostaje także w sprzeczności z dyrektywami siedliskową i ptasią, w myśl których szereg gatunków występujących w Polsce jako gatunki łowne to gatunki objęte wymogami tych dyrektyw, w związku z czym wymagany jest system reglamentacji w zakresie możliwości stosowania urzędzeń czy środków płoszenia w odniesieniu do tych gatunków.

Istotne wątpliwości budzi również dopuszczona czy proponowana w projekcie poselskim zmiana w zakresie możliwości stosowania broni krótkiej jako broni myśliwskiej. Oczywiście są to przede wszystkim kwestie związane z bezpieczeństwem publicznym, ze znacznym zwiększeniem dostępności takiej broni, ale są także pewne wątpliwości co do tego, czy faktycznie zasadne jest dopuszczanie takiej broni ze względów, powiedzmy, praktycznych, jakie zostały wskazane, chodzi o łatwiejszy sposób dobijania zwierzyzny.

Za niezasadne rząd uważa również projektowane zmiany w zakresie właściwości organów – art. 8 Prawa łowieckiego, gdyż przerzuca się obowiązki związane z odwołaniami w zakresie zatwierdzania rocznych planów łowieckich oraz wieloletnich planów hodowlanych na organ centralny, jakim jest minister środowiska. Biorąc pod uwagę liczbę obwodów, ponad 4700 obwodów łowieckich, można stwierdzić, że w istotny sposób obciąża to jeden organ centralny, a tak naprawdę nie wskazuje się tu na żadne skutki z tym

związane, jeśli chodzi o obciążenie budżetu państwa, działania tegoż organu, nie wspomina się również o kwestiach związanych z centralizacją i usztywnieniem tak scentralizowanego procesu.

Za niezasadne i trudne do przyjęcia uważamy również projektowane rozwiązania dotyczące art. 8 ust. 3 Prawa łowieckiego, które nakładają na wójtów, a także burmistrzów i prezydentów miast obowiązek podania do publicznej wiadomości treści rocznego planu łowieckiego, a także obowiązek zebrania uwag podmiotów mających nieruchomości gruntowe w obwodzie przed sformułowaniem opinii w tym zakresie. Przede wszystkim jest to nakładanie nowych obowiązków na organy samorządu terytorialnego, przy równoczesnym obniżeniu, jak było wspomniane, dochodów tychże organów o ponad 12 mln zł w skali kraju. Chciałbym również zauważyć, że system rekompensat dla właścicieli nieruchomości ma tak naprawdę charakter symboliczny ze względu na to, że w ramach tego zaproponowanego systemu partycypacji w czynszu dzierżawnym za obwód łowiecki przeciętny rolnik uzyska roczną dopłatę do gospodarstwa rolnego w wysokości 30 zł. Wprowadzamy więc dodatkowe obciążenia dla organów administracji samorządowej, uszczuplamy dochody gmin, a korzyści rolnika z tego tytułu będą nieznaczne. Oczywiście mamy również szereg uwag szczegółowych, natomiast to są te uwagi kluczowe.

Mając powyższe na uwadze, rząd wnioskuję o zawieszenie prac nad projektem poselskim i procedowanie projektu rządowego, który wkrótce zostanie złożony do łaski marszałkowskiej.

(*Posel Ryszard Zbrzyzny*: Kiedy?) Projekt zostanie złożony, tak jak powiedziałem, na pewno do końca I kwartału tego roku, a mam nadzieję, że będzie złożony wcześniej. Jak wspomniałem, jesteśmy w tym momencie na etapie analizowania uwag wynikających z konsultacji społecznych i uzgodnień międzyresortowych.

Panie Marszałku! Skierowano do mnie kilka pytań. Nie wiem, czy w tym momencie mogę odpowiedzieć.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Tak, bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Piotr Otawski:

Odpowiadam na pierwsze pytanie, postawione przez pana posła Olejniczaka, dotyczące szkód powodowanych przez bobry. Oczywiście rząd dostrzega problem związany z powiększającą się populacją bobra. Już w tym momencie podjęliśmy szereg rozwiązań – co niekoniecznie znaczy, że na tym się zatrzymamy – które mają ograniczyć szkody. Chciałbym zwrócić uwagę na dwie sprawy. Półtora roku temu został wprowadzony art. 56a do ustawy o ochronie przyrody, który daje regionalnym dyrektorom ochrony środowiska możliwość wprowadzenia na okres do 5 lat zarządzenia określającego odstępstwa dotyczące tegoż gatunku, dopuszczające również chwywanie, zabijanie, płoszenie w zależności od potrzeb. W tej chwili zostało wydanych już 7 takich zarządzeń.

(*Posel Stanisław Wziątek*: Jaka jest skuteczność?)

Odpowiadam, 7 takich zarządzeń zostało już w tej chwili wprowadzonych w Polsce w życie, łącznie z zarządzeniem wprowadzonym przez regionalnego dyrektora ochrony środowiska w Gdańsku, które zezwala na zabijanie bobrów w obszarze objętym tym zarządzeniem. Dotyczy to obszaru Żuław Wiślanych. Kolejnych kilkanaście tego typu zarządzeń jest w trakcie procedowania. Chciałbym również zwrócić uwagę na to, że jest to stosunkowo nowe rozwiązanie, które funkcjonuje od niespełna półtora roku. Te zarządzenia wymagają oczywiście przygotowania, a w praktyce obowiązują one od kilku miesięcy, dlatego nie oceniałbym skuteczności tych rozwiązań, ponieważ zaczynają one dopiero funkcjonować w praktyce.

Druga sprawa dotyczy zmiany nowego rozporządzenia o ochronie gatunków zwierząt, które weszło w życie w październiku 2014 r., które reguluje także kwestię uwzględnienia bobra na liście gatunków chronionych częściowo, z możliwością gospodarczego pozyskania. To jest o tyle istotne, że dotychczas uzyskanie odstępstw dla bobra było utrudnione. W tym momencie również tzw. słuszny interes strony pozwala na uzyskanie odstępstwa dla gatunku objętego ochroną częściową. Poza tym w istotny sposób zostały rozluźnione możliwości obrotu, to znaczy nie ma konieczności uzyskiwania pozwoleń dotyczących osobników schwytych, odłowionych czy zastrzelonych, w związku z tym mamy nadzieję, że to również w pewien sposób ułatwi kontrolę populacji bobra.

Odnosząc się do pytań dotyczących dzików i ptaków brodzących, chciałbym zwrócić uwagę, że rząd podjął szereg działań mających na celu ograniczenie nie tylko wzrostu populacji dzików w Polsce, ale też zmniejszenie tej populacji. Chciałbym zwrócić uwagę na to, że w dniach 24 grudnia i 30 grudnia 2014 r. weszły w życie dwa rozporządzenia ministra środowiska. Pierwsze dotyczy planów łowieckich i znosi podział na sortyment wiekowy i sortyment klas w planowaniu łowieckim w odniesieniu do dzika, co w istotny sposób ułatwi planowanie, a także pozyskanie dzików. Drugie rozporządzenie, o którym wspomniał pan poseł Szyszko, dotyczy okresów ochronnych dla gatunków zwierząt łownych i wprowadza zmiany w zakresie możliwości polowania, w tym przede wszystkim na dziki.

Pozwolę sobie nie zgodzić się z zaprezentowanym stanowiskiem dotyczącym tego, że jest to zachowanie nieetyczne czy niegodne. Powiedziałbym tak: minister środowiska bardzo mocno zastanawiał się nad wprowadzeniem rozwiązań dotyczących tych możliwości. Dla przypomnienia, został skrócony z 7 do 3 miesięcy okres ochronny dla dzików, a na terenie woj. podlaskiego okres ochronny został zniesiony zupełnie, przy czym zwrócę uwagę na to, że te rozwiązania zostały wprowadzone na okres 2-letni. Po 2 latach minister środowiska rozważy, jakie działania trzeba podjąć jako rezultat tego, co w ciągu tych 2 lat się wydarzyło czy wydarzy.

Chcę zwrócić uwagę na to, że owszem, minister środowiska miał istotne wątpliwości czy też długo rozważał wprowadzenie regulacji związanych ze skróceniem okresu ochronnego w odniesieniu do dzików, a nawet zniesieniem go w woj. podlaskim, ale zwróciłbym uwagę na jedno. W tymże samym województwie podlaskim mamy do czynienia z likwidowaniem stad hodowlanych świń, trzody chlewnej i tam nie zastanawiamy się, likwidując te stada, w jakim stanie były zwierzęta i w jakim są wieku, czy lochy są prośne czy nieprośne. Mamy do czynienia z sytuacją szczególną, sytuacją ograniczania rozprzestrzeniania się afrykańskiego pomoru świń, i stoimy na stanowisku, że te nadzwyczajne środki, które zostały podjęte przez rząd w tym zakresie, są uzasadnione szczególną sytuacją, jaka występuje w Polsce, mianowicie koniecznością zapobiegania rozprzestrzenianiu się afrykańskiego pomoru świń.

Zwrócę również uwagę na to, że istnieje w polskim prawie szereg rozwiązań, które pozwalają na całoroczne polowania na inne gatunki niezależnie od okresu ciąży. Wskazuję chociażby na lisy czy inne gatunki, które są traktowane jak szkodniki zarówno w gatunkach chronionych, jak i w gatunkach łownych. Tego typu wniosków państwo nie formułują, że jest możliwe strzelanie do tych gatunków również w okresie, kiedy osobniki wiodzą młode czy są w ciąży.

Jeśli chodzi natomiast o działania dotyczące jelenia czy też o przypadek związany ze znechęciem się nad ustrzelonym jeleniem, chciałbym zwrócić uwagę, że w tej sprawie toczy się zarówno postępowanie prokuratorskie, jak i odpowiednie działania podjął zarząd okręgowy Polskiego Związku Łowieckiego więc mamy nadzieję, że jest to sytuacja, która w ramach istniejącego prawa znajdzie właściwe rozwiązanie. Nie ma tutaj potrzeby, aby minister na poziomie ustawowym proponował jakiegokolwiek rozwiązania.

Dziękuję bardzo.